

Józef Broz Tito

Cena 20 gr

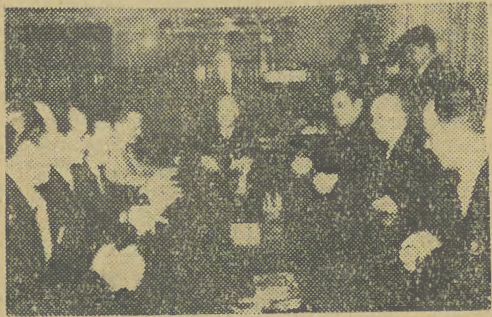
echo KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE

ok XI Kraków, poniedziałek 4 czerwca 1956 Nr 130



W
M
O
S
K
W
I
E



Dziś po południu ciepło i pogodnie. Temperatura dojdzie do 24 st. C. Wiatry słabe. Jutro przewidziane zachmurzenie i możliwość deszczów. Temperatura +22 st. C.

W obawie przed zamachem Cypryckich królewskiego jachtu strzeże dzień i noc 50 „bobby“

Stojący na redzie w Middlesbrough jacht królewski „Britania”, którym dziś wieczorem ma wyruszyć w podróż do Szwecji angielska para królewska, jest silnie strzeżony przez policję. Wzdłuż wybrzeża patroluje bez przerwy 50 policjantów. W nocy powierzchnia morza jest silnie oświetlona reflektorami w obawie przed nurkami.

Kroki te poczyniono w obawie przed zamachem na angielską parę królewską ze strony Cypryckich.

W Middlesbrough, gdzie zatrzyma się angielska para królewska przed udaniem się na statek „Britania” zgrupowano „na wszelki wypadek” ponad 2 tys. policjantów.

Pianista Andrzej Czajkowski zdobywa III miejsce w konkursie muzycznym w Brukseli

BRUKSELA. Zakończył się tu międzynarodowy konkurs muzyczny im. królowej Elżbiety. Uroczyste rozdanie nagród odbyło się w obecności królowej Belgii Elżbiety przy wypełnionej do ostatnich miejsc sali koncertowej.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął młody pianista radziecki W. Askenazy, drugie — J. Browning (USA), trzecie — pianista polski, jeden z laureatów ostatniego konkursu im. Fryderyka Chopina, Andrzej Czajkowski.

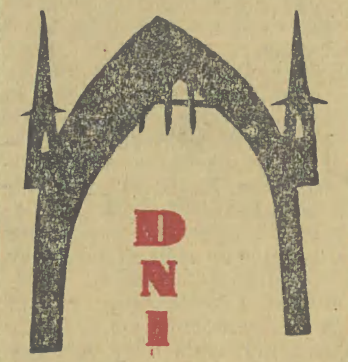
Swawole 20-letniego księcia Kentu tematem delikatnych wzmianek w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN. Na niedawnym posiedzeniu Izby Gmin kilku posłów labourystowskich napomknęło dyskretnie o „chuligaństwie księcia Kentu i jego towarzyszy zabaw”.

Atak na 20-letniego członka rodziny królewskiej, kuzyna królowej Elżbiety przeprowadzony został z zachowaniem wszelkich zasad obowiązujących

go w parlamencie angielskim *savoir vivre*: żaden z posłów nie nazwał po imieniu swawolnego członka rodziny królewskiej, który, jak podał dziennik „Daily Mail” wdrapał się na okno znajdującej się na 5 piętrze sali balowej, i stamtąd z wys. 18 metrów oblawał przechodniów szampanem.

Jakkolwiek posłowie labourystowskie wspominali jedynie o pewnych „niemądrych mężczyznach i kobietach z londyńskiej „sosiety”, wszyscy dobrze wiedzieli o kogo chodzi. Nie tylko bowiem „Daily Mail”, ale także i inne dzienniki angielskie, przyniosły dokładne sprawozdania z zabaw, w czasie których książę Kentu zachowywał się co najmniej nieodpowiednio.



Krakowa



Dziś, o godz. 19, przewidziany jest w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie występ Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca, a o godzinie 20 wyświetlony zostanie na pl. Hanki Sawickiej film. Jutro, tj. 5 bm., o godz. 17.30 i 20 usłyszymy w Teatrze Młodziego Widza — orkiestrę jazzową „Me'omanów”.

O godz. 19, w Teatrze Studio zespół dramatyczny WDK wystawi — „Romans z wodewilu”.

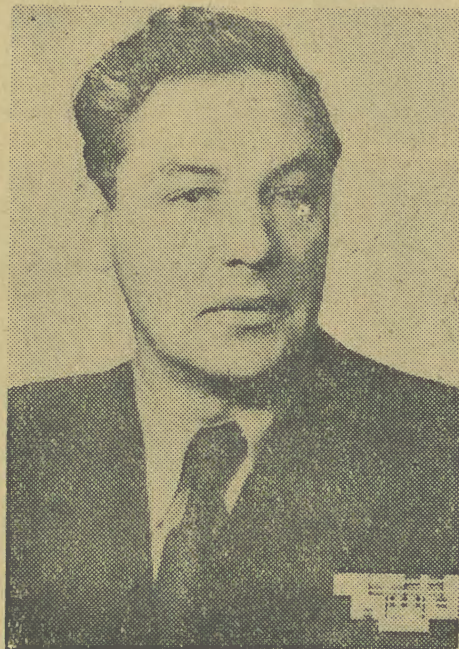
Kolejny odcinek wrażeń Tadeusza Kwiatkowskiego z pobytu w Wiedniu ukaże się w jutrzejszym numerze.

Dziś Mollet spotka się z Adenauerem

Dziś w Luksemburgu rozpoczyna się rozmowy między premierem Francji Molletem a kanclerzem Adenauerem. Tematem rozmów będzie sprawa Ziębienia Saary.

Kanclerz Adenauer w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi telewizji francuskiej oświadczył, że w toku rozmów mają być podjęte kroki w kierunku rozwiązania problemu Saary.

D. T. Szepiłow nowy minister spraw zagranicznych ZSRR



D. T. SZEPIŁOW od grudnia 1952 r. pełni funkcję redaktora naczelnego centralnego organu KC KPZR „Prawda”. Od lipca 1952 r. jest jednym z sekretarzy Komitetu Centralnego KPZR, a od lutego br. kandydatem na zastępcę członka prezydium KC. Jest przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Rady Narodowej ZSRR i uchodzi za jednego z najwybitniejszych specjalistów polityki zagranicznej.

D. T. Szepiłow towarzyszył N. A. Bulganinowi i N. S. Chruszczowowi w czasie ich wizyty w ubiegłym roku w Belgradzie, która doprowadziła do unormowania stosunków między ZSRR i Jugosławią.

W roku ubiegłym z okazji 50 rocznicy urodzin D. T. Szepiłowa odznaczony został Orderem Lenina.

Wielki kiermasz grafiki otwarty!!!

Tym razem obeszło się bez uroczystych przemówień, oficjalnego przecinania wstęgi itp., itp. Graficy po raz ostatni rzucili krytycznym okiem na dzieło swych rąk, spojrzeli pytająco na przedstawicieli naszej redakcji i... wielki kiermasz grafiki — organizowany przez Sekcję Grafiki ZASP i Redakcję „Echa Krakowa” — został otwarty!



Dlaczego ten pan na rysunku jest taki przerażony?

Bo jego najdroższa znajomiła kategorycznie, że nie chce znać takiego fajtlapy i obrażona odeszła.

W czym zawinił?

Po prostu nie poszedł dziś przed południem na otwarcie wielkiego kiermaszu grafiki do Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy.

Proszę się nie martwić, młody czytelniku — nie straconego! Przecież kiermasz dopiero się rozpoczął. Do niedzieli, 10 bm., na pewno zdąży pan kupić piękną grafikę Haski, Marczyńskiego, Wójcickiego, czy innego krakowskiego artysty, a obdarowana takim prezentem sympatia nie tylko daruje winę, ale jeszcze... mocno uścisną.

Ubrane w szerokie, nylonowe spódnice, żółte i czarne pulowery i pantofelki o obcasie cienkim jak igła — eleganckie modelki wielkich domów konfekcyjnych spacerują po ulicach Berlina

T EGOROCZNY czerwiec zapowiada się w zachodnim Berlinie niezwykle ruchliwie. Międzynarodowe zjazdy, liczne rewie mody, rozmaite konferencje polityczne, a przede wszystkim VI Międzynarodowy Festiwal Filmowy wypełniają bogaty w wydarzenia ostatni miesiąc wiosny.

Wedle najnowszych wiadomości ponad 15 tys. turystów z rozmaitych krajów świata znajduje się obecnie na zachód od Sprewy. Na przynajmniej jednej ulicy Berlina można zobaczyć eleganckie modelki w rozmaitych sukniach wiosennych paradyżujące beztrosko pośród licznych kawiarni rozrzuconych na tej wielkiej arterii. Przeważają wzorzyste suknie i nylonowe szerokie spódnice, pulowery czarne i żółte — bardzo wyćięte pantofle na cienkich jak igły obcasach.

Gwiazdą sezonu będzie oczywiście otwarcie Festiwalu Filmowego, który zostanie zainaugurowany wielką paradą gwiazd 22 czerwca i trwać będzie aż do 3 lipca. Po raz pierwszy w tym roku berliński Festiwal Filmowy uznany został przez międzynarodowy związek producentów filmowych w Waszyngtonie i zrównany w prawach z festiwalami w Cannes i w Wenecji. Z tej okazji przyznane będą w Berlinie po raz pierwszy międzynarodowe nagrody przez światowe jury filmowe. Niezależnie od tego utrzymywane zostaną dotychczasowe nagrody, a przede wszystkim popularna w Berlinie nagroda publiczności.

Ufundowano zasadniczo dwie nagrody — złotą i srebrną — niedźwiedzia, który jak wiadomo jest herbem całego Berlina. Dotychczas zgłosiły się na Festiwal 32 państwa. Pokazane zostaną najlepsze filmy ostatniego roku.

W tym okresie do Berlina przyjeżdża liczne gwiazdy filmowe. Z Hollywood przyjadą Gary Cooper, Jane Allen, Ginger Rogers, Bob Hope, Dick Powell. Z Włoch: Silvana Pampanini oraz Rosana Podesta, ze Szwecji znakomita aktorka Anita Björk jak również szereg znanych aktorów filmowych z Indii, Egiptu, Francji i Anglii.

Warto podkreślić, że po raz pierwszy w berlińskim Festiwalu Filmowym weźmą udział również dziennikarze z Europy Wschodniej a przede wszystkim z Polski i Czechosłowacji.

Hammarškoeld odwiedzi kraje Europy Wschodniej

NEWY JORK. Jak podaje agencja International News Service, sekretarz generalny ONZ Dag Hammarškoeld zamierza w końcu czerwca odwiedzić kraje Europy Wschodniej.

Pierwszym etapem jego podróży ma być Moskwa, gdzie przybędzie 24 bm., następnie uda się do Warszawy, Pragi i Budapesztu.

Nie zostało jeszcze ustalone, czy odwiedzi on również Bukareszt i Sofię.

Dwie wycieczki Polaków z Francji odwiedzą Polskę

Biuro podróży „Transtours” we Francji organizuje dwie wycieczki do Polski dla Polaków oraz Francuzów pochodzenia polskiego.

Pierwsza wycieczka zostanie zorganizowana w dniach od 30 czerwca do 22 lipca, a druga od 7 do 29 lipca.

W programie wycieczek przewidziane są zwiedzanie Warszawy, Krakowa, Nowej Huty, Stalinogrodu i innych miast.

Ponadto każdy z wycieczkowiczów będzie mógł spędzić 12 dni w swej rodzinie w kraju.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy bezinteresownie pomogli nam w zorganizowaniu festynu ludowego na Błoniach: krakowskiej Jednostce Wojskowej, zespołowi pieśni i tańca z Rudnika, artystom cyrkowym, młodzieży z Międzynarodowego Ośrodka Prac. Pedagogicznych DOSZ, baletowi dziecięcemu przy Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki, zespołowi mandolinistów WDK, orkiestrze de- tej MPK, a szczerze de- PP „Dom Książki” i Miejskiej Radzie Czytelnictwa i Książki serdecznie dziękujemy. Redakcja „Echa Krakowa”

FOTO

„ECHO”

z wielkiego festynu ludowego



Zakochani i samotni, małżeństwa i wszyscy ludzie wolnego stanu, mamusi z pociechami i ojcowie z wódkami, młodzi i nie umiejący chodzić, słowem: kto żyje — podążał wczoraj na Błonia, gdzie na zakończenie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” zorganizowali krakowscy dziennikarze wielki festyn na wolnym powietrzu.

Czy impreza się udała? Popatrzcie na zdjęcie. Tysiące. Jak widziecie — wszyscy siedzą na murawie. Zapytujemy zatem, dlaczego organizatorzy zapomnieli o ustawieniu wykładowych i dokładnie ponumerowanych foteli?

— Eel Zresztą nie. Musiało być wszystkim wygodnie, bo Błonia były porządnie zaścienione gazetami.

*

A teraz zapowiada Wacław Bednarczyk — kolejny numer programu „Zgaduj zgadula”.

Oprócz „Zgaduli” były i tańce ludowe, konkurs „Co kto potrafi” (zademonstrować na estradzie), kiermisze książkowe i loteryjne oraz śmiechy i stołowe. Zabawiały wszystkich nie przewidziane programem „Występy” zagubionych śliczności i alarm zrozpaczonych rodziców. Brakowało na festynie napojów chłodzących, bo te kłóski które MHD ustawił na Błoniach, nie były w stanie zaspokoić wszystkich spragnionych (piwa i oranżady).

Ogólnie? Klawo — jak twierdził jeden z naszych najbardziej wiarygodnych informatorów, 7-letni Sławek. (bos).

WIADOMOŚCI z KRAJU

WARSZAWA. 3 bm. w Pałacu Kultury i Nauki rozpoczął się centralny konkurs szkolnych zespołów dramatycznych. Konkurs trwać będzie do 8 bm. Bierz w nim udział około 400 dzieci z 18 zespołów dramatycznych ze szkół i domów kultury.

*

STALINOGRÓD. Żywieckie zakłady piwowarsko-słodownicze obchodzą w dniach 2 i 3 bm. setną rocznicę swego istnienia. W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział: minister przemysłu rolnego i spożywczego Mieczysław Hoffmann i kierownik wydziału przemysłu lekkiego KC PZPR Mieczysław Marzec oraz zaproszeni goście z innych browarów polskich.

*

LÓDŹ. Na zakończenie dni oświaty, książki i prasy oraz dni literatury łódzkiej odbyła się uroczystość ku czci W. St. Reymonta. W domu przy ul. Wschodniej 50, w którym Reymont mieszkał w ostatnich latach XIX stulecia — odsłonięto tablicę pamiątkową.

J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk składa wizytę Aleksandrowi Zawadzkiemu i Józefowi Cyrankiewiczowi

W dniu 3 bm. J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa — Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Księżu Norodom Shihanoukowi towarzyszyli: J. K. W. Ks. Sisowath Monipong, przewodniczący zgromadzenia narodowego — Oum Chhean Sum członek wysokiej rady króla — Leng Ngeth oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych — Nong Kimny.

W czasie wizyty obecny był sekretarz rady państwa Stanisław Skrzyszewski. Ks. Norodom Shihanouk wręczył przewodniczącemu rady państwa odrębne pismo jego królewskiej mości Norodoma Suramarita — króla Kambodży, przekazujące życzenia osobiste oraz życzenia pomyślności dla ludu polskiego od narodu i króla Kambodży, oraz wyrażające przekonanie, że obecna doniosła wizyta zapoczątkuje okres przyjaznej współpracy między Kambodżą i Polską.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W godzinach wieczornych Ks. Norodom Shihanouk wraz z towarzyszącymi mu osobistościami zwiedził Pałac Kultury i Nauki w Warszawie.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

rodowego — Oum Chhean Sum członek wysokiej rady króla — Leng Ngeth oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych — Nong Kimny.

W czasie wizyty obecny był sekretarz rady państwa Stanisław Skrzyszewski. Ks. Norodom Shihanouk wręczył przewodniczącemu rady państwa odrębne pismo jego królewskiej mości Norodoma Suramarita — króla Kambodży, przekazujące życzenia osobiste oraz życzenia pomyślności dla ludu polskiego od narodu i króla Kambodży, oraz wyrażające przekonanie, że obecna doniosła wizyta zapoczątkuje okres przyjaznej współpracy między Kambodżą i Polską.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

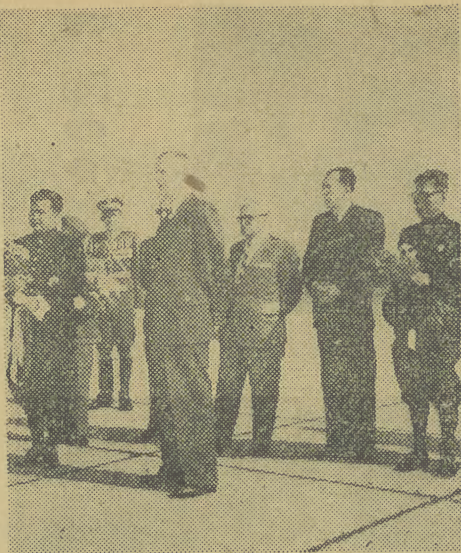
W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.



Dnia 3. VI. 1956 r. przybył do Warszawy następca tronu Kambodży — Książę Norodom Shihanouk. Na zdjęciu: powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie.

Nasz gość z Kambodży i jego kraj

25 WRZEŚNIA 1955 r. Pierwsza sesja Zgromadzenia Narodowego Kambodży. Wola narodu z kart konstytucji wyznaczane zostały na zawsze słowa mówiące o przynależności Kambodży do Unii Francuskiej. Ostatni akt, tym razem formalnego, zerwania więzów łączących Kambodżę z Francją, został dokonany.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W tymże samym dniu J. K. W. Ks. Norodom Shihanouk złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

ludniowym wybrzeżu ma Kambodża tylko jeden mały port Ream, nie połączony żadnymi drogami z wnętrzem kraju. Jedyną drogą łączącą Kambodżę ze światem jest rzeka Mekong przepływająca przez południowy Wietnam. Jak dotychczas próby uniezależnienia się Kambodży pod względem komunikacyjnym nie powiodły się. Planowana budowa nowego portu w Kompong Som została przerwana. Amerykanie, którym nie przypadła do gustu nowa polityka rządu Kambodży, dążącego do uniezależnienia się od wpływów amerykańskich, wycofali swych inżynierów z budowy szosy, mającej połączyć port z resztą kraju.

Zastosowana następnie wobec Kambodży blokada gospodarcza miała skłonić i przekonać księcia Shihanouka, ówczesnego premiera rządu, o niesłuszności przyjętej polityki szukania oparcia gospodarczego w krajach obozu socjalizmu i polityki neutralności.

W wywiadzie udzielonym jednemu z dziennikarzy Shihanouk, już po złożeniu rezygnacji ze stanowiska premiera, tak scharakteryzował swoją politykę:

Gdy ambasador Mc Lintock (został odwołany ze stanowiska ambasadora Stanów Zjednoczonych — red.) zarzuca mi, że prowadzę politykę neutralności, odpowiadam, że to nie ja tę politykę wynalazłem, że to mój naród jej się domaga. I wyjaśniam mu, że co trzy miesiące odbywa się kongres naszej partii. (Współnota Ludowo-Socjalistyczna, ugrupowanie prawicowo-centrowe, utworzone w kwietniu ubiegłego roku przez Norodoma Shihanouka — red.). Zjeżdża się naród z całego kraju i zbiera się na dużym placu. Pytam: czy ktoś z was jest zdania, że powinniśmy przystąpić do SEATO czy do innego bloku militarnego? Jeśli tak, niech podnieśli rękę. Lecz nikt ręki nie podnosi. Pytam więc: jeżeli uważacie, że nadal powinniśmy prowadzić politykę neutralności, nieprzystępowania do żadnych bloków militarnych, podnieście rękę. I wszyscy podnoszą rękę.

*

Wskazując na trudności panujące w rolnictwie w szczególności na niedostateczne zaopatrzenie ludności w ryż — podstawowy artykuł pożywienia, Shihanouk wypowiedział się na rzecz tworzenia spółdzielni rolniczych, co pozwoliłoby przezwyciężyć istniejące niedomagania. Podkreślił konieczność rozbudowy zakładów przemysłowych i zwiększenia produkcji w celu ograniczenia importu, oraz opowiedział się za rokowańami handlowymi z Chinami, które zgodnie z oświadczeniem premiera Czou En-laia — gotowe są rozszerzyć pomoc gospodarczą dla Kambodży nie uzależniając jej od żadnych warunków. Drogę wyjścia z trudności finansowych Kambodży widzi Shihanouk w redukcji sił zbrojnych.

*

Rząd Kambodży poinformował ostatnio USA oraz innych członków SEATO, że Kambodża nie życzy sobie, aby państwa te występowały nadal w charakterze gwarantów jej bezpieczeństwa.

Wielki Konkurs Śpiewaczy

»Szukamy młodych talentów« trwa

Kto będzie śpiewał w pierwszym dniu półfinałów?

Jak otrzymać zaproszenie?

A więc mamy już przed sobą II etap Wielkiego Konkursu Śpiewaczego „Echa Krakowa” i Polskiego Radia — półfinały! Znamy nazwiska 99 uczestników, których Jury Konkursu zakwalifikowało do przesłuchań półfinałowych — i którzy śpiewać będą na przesłuchaniach tych w dniach 5, 6, 7 i 8 czerwca br. w wielkim studio Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radia przy ul. Szlak 71 (pocz. przesłuchań codziennie o godz. 19.00). Z tych 99 półfinałistów wyłoni się dopiero grupa finalistów, a spośród nich — przyszli laureaci naszego Konkursu.

Teraz kilka „nowinek konkursowych”... Półfinałisci podzieleni zostali na dwie odrębne, osobno występujące grupy: wykonawców popularnych piosenek — oraz pieśniarzy (do tej drugiej grupy zaliczono również wykonawców arii operowych i operetkowych).

Podczas pierwszego przesłuchania półfinałowego, we wtorek dnia 5 czerwca br., wystąpią właśnie pieśniarze. Będą to uczestnicy naszego Konkursu — półfinałisci:

Lidia Dobiliś, Janina Munia-kowa, Tadeusz Górka, Iłona Zelawska, Tadeusz Roman, Henryk Czerwiński, Erna Kni-ta, Halina Fenton, Aleksander Kolak, Jerzy Flank, Maria Ro-bak, Zbigniew Osuchowski, Barbara Ziobro, Urszula La-ska, Henryk Kozak, Edward Pietraszek, Aleksandra Kna-

Sensacyjne zwycięstwo brydżystów Krakowa

„Energetyka” Kraków — „Najlepsi” Warszawa 51:49

Miła niespodziankę zrobiła nam krakowska drużyna brydżowa „Energetyka” wygrywając z drużyną „Najlepsi” Warszawa różnicą dwóch punktów.

Początek spotkania był fatalny. Zawodnicy krakowscy grali bardzo źle, co uniemożliwiało wykorzystanie warszawiacy, ustalając wynik do przerwy 38:10 na swoją korzyść.

W przerwie krótka narada drużyny krakowskiej, ustalenie nowej taktyki i sytuacja zaczyna się radykalnie zmieniać. W naszych zawodników wstępuje nowy duch. Szereg efektownych licytacji i rozgrywek wprowadza szalone zamieszanie w szeregach brydżystów stolicy.

Na 3 rozdanie przed końcem stanu meczu był już 44:44. Niestety w następnym rozdaniu „Najlepsi” zdobywają aż 5 punktów. Obaj kapitanowie drużyn zaproponowali krótką przerwę.

Znowu krótka narada i... Kraków zdobywa 3 punkty. I ostatnie rozdanie

— moment niesłychanego napięcia — biał warszawiaków — 4 punkty zdobyte i mecz wygrany!

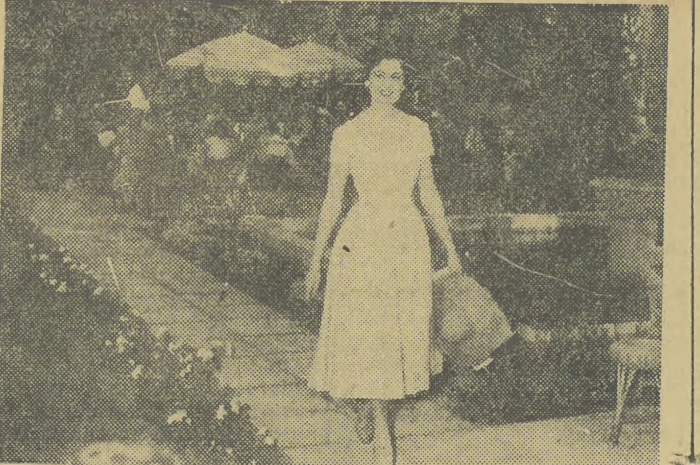
Drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach: „Najlepsi” — Niedźwiedzki, „Żelazny”, Czechański, Wieczorkiewicz, Rózecki, Bittner, Krzemuski, Kowalski.

„Energetyka” — Seifert, Dąbrowski, Zalewski, Gorczyca (rez. Simon).

Dzisiaj, o godz. 19, w programie II i jutro w programie I „Muzyka i aktualności” nadaje sprawozdanie dźwiękowe. (bs)

Biuro Mody Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego w Warszawie zaprezentowało nowe wzory sukien na pokazie w Klubie Dziennikarzy.

Na zdjęciu: suknia „W słońcu” z niebieskiego lnu w żółty deszeń. Kancelusz z rafii.



1400 złotych za 7 szczeniąt wilczych

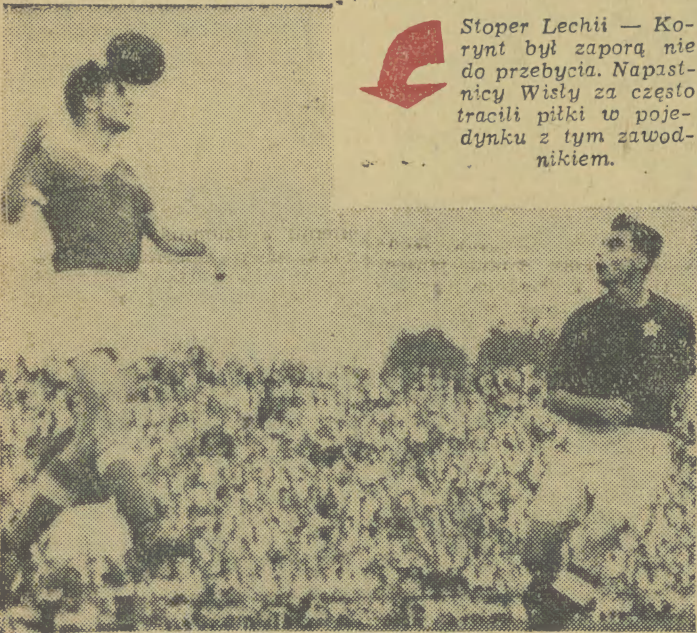
Młody Tadeusz Wadołowski podczas obchodu lasów w Grabowie pow. Zambrow natknął się na gniazdo wilcze z siedmioma 4-tyg. szczeniętami. Korzystając z nieobecności wilczyce, która znajdowała się w lesie w poszukiwaniu żeru, myśliwy wybrał z legowiska znalezione wilczki, za co otrzymał nagrodę w wysokości 1.400 zł.



Brazylijczycy
wkrótce
w Krakowie

**Szachtior
remisuje
w Zabrzu**

D RUGI występ w Pol-
sce piłkarzy Szachtio-
ra Stalino z Górnikiem z
Zabrze zakończył się wyni-
kiem remisowym, który od-
powiada przebiegowi gry
2:2 (2:2). Piłkarze Szachtio-
ra wystąpili w identycznym
składzie w jakim grali prze-
ciwko Górnikowi (Radlin).
Bramki dla Górnika zdobyli
Wiśniewski i Jankowski,
dla gości Dubowicki i Bo-
boszko. Sędziował Kowal.
Widzów 12 tys. (st.)



**Piłkarze CWKS Kraków
objęli prowadzenie
w tabeli II ligi**

po zwycięstwie
2:0 (2:0)
nad Spartą Luban

— Szkoda, że moi chlo-
py nie potrafili tak skutecz-
nie strzelać, jak ja to robi-
łem — żali się trener kra-
kowski CWKS — Gier-
giel. — Wówczas wynik
spotkania ze Spartą Luban
byłby znacznie wyższy i po-
prawilibyśmy sobie stosu-
nek bramek.

Trener Giergiel mimo iż
o wynik tego meczu był
spokojny, niemniej zjawiał się
na boisku w Bronowicach
bez żony, która nie ma podob-
no „szczęśliwej reki” dla dru-
żyny wojskowych. Ostatecznie
mecz pomiędzy miejscowym
CWKS a Spartą z Lubania
zakończył się zwycięstwem
gospodarzy 2:0, chociaż bra-
mek strzelonych widzieliśmy
więcej. Niestety strzelone zo-
stały bądź ze „spalonych”,
bądź po interwencji jednego z
obronców Sparty — ręką, a
podyktowną za to rzut karny
został, jak i wiele innych do-
godnych sytuacji podbramko-
wych, niewykorzystanych.

● **Bramkarz**
— Gronowski
● **Stoper**
— Korynt
— **najlepsi**

Lechia zdetronizowała Wisłę

wygrywając w Krakowie 1:0 (0:0)
Jednak widownia wygwizdała
defensywną grę gdańszczan

— Tak, to była szokująca niespodzianka — powiedział
po ostatnim gwizdku sędziego, trener Artur Woźniak.

Muszę przyznać, że i ja nie liczyłem się ani przez moment
z możliwością porażki piłkarzy krakowskiej Wisły w me-
czu wieczorajszym z gdańską Lechią 0:1. A tak się jednak
stało. Przewodnik tabeli uległ na własnym boisku i spadł
w hierarchii drużyn pierwszoligowych na III miejsce w
tabeli.

20 tysięcy widzów przybyłych na boi-
sko Gwardii w Krakowie gorąco ży-
czyło swoim pupilkom zwycięstwa. Tym-
bardziej że przeciwnikiem ich była
drużyna gdańskiej Lechii, która od
dłuższego czasu ma „szczęście” do Wi-
sły. Okazało się jednak że i tym razem
Wisła zesza z boiska pokonana a de-
dykującą bramkę zdobył goście przy-
padkowo ze strzału Rogoza w 75 min.
gry, po jednym z ich nielicznych wy-
padków.

I trzeba powiedzieć, że mimo
drużgocącej przewagi gospodar-
darzy w polu i w sytuacjach
podbramkowych, Lechia na to
zwycięstwo w swoisty sposób
„zapracowała”.

Gdańszczanie od pierwszej minuty gry
nastawili się bowiem na defensywę.

Stoper Lechii — Korynt
był zaporą nie
do przebycia. Napast-
nicy Wisły za często
tracili piłkę w poje-
dyńku z tym zawod-
nikiem.

echo SPORTOWE

Rok I. Dodatek „Echa Krakowa” Nr 17

Rozgrywali piłkę na swojej połowie boi-
ska, przetrzymywali ją kiedy się tylko
dało, a w dogodnych momentach wysy-
łali do napastników. Na ataki Wisły od-
powiadali zdecydowaną, twardą grą a
Korynt na stoperze był trudną zaporą
do przebycia w najbliższe sąsiedztwo
bramki Gronowskiego. Kiedy jednak fa-
lowe ataki chłopców z „białą gwiazdą”
przebyły ten „chiński mur” pozostał im
jeszcze do sforsowania bramkarz —
Gronowski. Ten ostatni był w niedziel-
nym spotkaniu fenomenalnie usposobi-
ony. Wszystkie najgroźniejsze strzały
napastników Wisły bronił z ściągnię-
ciem zęzcnością, a było ich sporo. A że
odważnym szczęście sprzyja, trudno się
nawet dziwić, że w najgorszych opa-
lach ratowały Gronowskiego słupki i
poprzeczki.

WISŁA dała z siebie wszyst-
ko. Przez 80 minut gościła
na połowie boiska przeciwnika.
Napastnicy jej i nawet pomoc-
nicy oddali 37 strzałów dobrej
marki, z których 14 było cel-
nych. Żaden z nich jednak nie
znalazł drogi do siatki. Czy
można więc mieć do „wiśla-
ków” pretensje? Ja ich nie
mam. I życzę im aby następne
mecze grały tak ambitnie jak
ten, jedynie z mniejszym pe-
chem.

Po zdobyciu bramki przez Rogoza,
cała jedenastka Lechii cofnęła się nie-
mał na własne pole karne i nie prze-
bierając w środkach dążyła już do utrzy-
mania wyniku, za co obdarzono gości
spora porcją gwizdów. Czy słusznie?
Nie wiem...

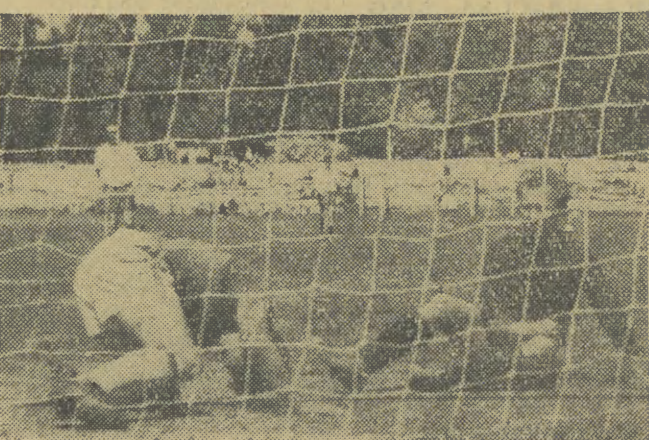
J. FRANDOFERT

Tabela I ligi

1. Lechia	10	14	14:9
2. CWKS	9	13	20:7
3. Wisła	10	13	18:7
4. Ruch	9	11	14:9
5. ŁKS	8	10	16:9
6. Budowlani	9	9	16:18
7. Górnik	9	9	15:17
8. Kolejacz	9	9	6:10
9. Stal	8	7	13:16
10. Gwardia W-wa	9	5	6:18
11. Garbarnia	9	4	8:16
12. Gwardia Bydg.	9	4	5:15

Tabela II ligi

1. CWKS Kr.	11	17	16:6
2. Górnik Bytom	11	15	15:7
3. Górnik Radlin	11	15	16:9
4. Cracovia	11	14	11:6
5. AKS	11	13	19:11
6. Naprzód	11	11	16:13
7. Polonia Bytom	11	11	9:12
8. Stal Gd.	11	10	16:11
9. Warta	11	9	8:11
10. Górnik Wałb.	11	9	9:16
11. Stal Mielec	11	8	8:10
12. CWKS Bydg.	11	8	9:12
13. Marymont W-wa	11	8	9:23
14. Sparta Luban	11	6	10:24



Telefonem z Pragi

Koszykarki Polski pokonały Jugosławię 78:63

i zakwalifikowały się
do półfinałów
mistrzostw Europy

W Pradze na Zimowym Sta-
dionie przy udziale 16
drużyn odbywają się mistrzo-
stwa Europy w koszykówce

Takich parad Gro-
nowskiego podczas
meczów Lechii z Wisłą
było więcej. Bram-
karz gdańszczan był
bezwzględnie najlep-
szym zawodnikiem
na boisku.

kobiet. Turniej rozpoczęto
spotkaniami eliminacyjnymi w
4 grupach, z których po dwie
drużyny wchodzi do dwóch
grup półfinałowych.

Nasza reprezentacja po rozegra-
niu dwu spotkań zakwalifikowała
się do półfinału. W pier-
wszym meczu nasze koszykarki
uległy Bułgark po niezwykle zacie-
tej, emocjonującej grze różnicą je-
dnego punktu 60:61. Spotkanie to
było trzykrotnie przedłużane. W
normalnym czasie walki był remis
54:54, następnie 58:58 i wreszcie
60:60. Decydujący o zwycięstwie
punkt zdobyły Bułgarki z rzutu o-
sobistego.

W drugim meczu Polska po-
konowała Jugosławię 78:63
(40:32). W spotkaniu tym Pol-
ki miały zdecydowaną przewa-
gę. Jugosłowianki nadrobiły
braki techniczne ambitną a
często nawet zbyt ostrą grą.
Na uwagę zasługuje Jugosło-
wianka Mrak, która jest naj-
wyższą zawodniczką turnieju.
Mierzy „tylko” 193 cm wzro-
stu. Oprócz niej w zespole
przeciwniczek naszych dziew-
cząt wyróżniła się... uroda O-
staszewicz, która podbiła ser-
ca całej praskiej widowni, o-
czywiście pięć brzydkiej.

W pozostałych meczach padły w me-
dzie następujące wyniki: Da-
nia — Szkocja 40:33, Francja — Rumu-
nia 55:47, Węgry — NRF 71:39, Buł-
garia — Finlandia 71:18, Austria —
Holandia 54:33, CSR — Włochy 69:42.

Dzisiaj wystartowali kolarze do Wyścigu DWM

D ZISIAJ rozpoczął się
w Olsztynie między-
narodowy Wyścig Kolarski
Dookoła Warmii i Mazur.
Trasa Wyścigu o łącznej
długości 1.010 km, podzielo-
na została na sześć etapów.

Telefonem z Brukseli
Belgia — Węgry
5:4 (1:3)

P RZECZODZĄCA znacz-
ny kryzys formy piłkarska
reprezentacja Węgier, po pora-
żce z Czechosłowacją postara-
ła się o kolejną niespodziankę
przegrywając rozegrane wczoraj
w Brukseli międzynarodowe
spotkanie z Belgią 4:5.

Przyczyną porażki Węgier była
przede wszystkim bardzo słaba gra
obrony, która swym niezdedy-
kowanym pozwoleniem napastnikom
gospodarzy na strzały z najbliższej
odległości. Węgry rozpoczęli spot-
kanie z dużym impetem i pomimo
straty bramki z karnego potrafili w
pierwszej połowie strzelić trzy gole.
Po przerwie obraz gry zmienił się ra-
dykalnie. Belgowie niezrażeni róż-
nicą dwu bramek raz po raz goszczą
pod bramką węgierską i strzelają
kolejno 4 bramki. Teraz rozpoczyna
się formalne obciążenie pola karne-
go gospodarzy, gdyż Węgry chcą
za wszelką cenę wyrównać. Zdecy-
dowana obrona gospodarzy radzi
sobie jednak świetnie z falowymi
atakami napastników węgierskich.

Bramki dla Belgów zdobyli
Weyer i Orlans po 2 oraz
Kerckhoven z karnego, dla
Węgier Kocsis 2, oraz Puskas
i Budaj.



CLY WIECIE

K LASYFIKACYJNY tur-
niej tenisowy rozgry-
wany w Szczecinie zako-
ńczył się zwycięstwem Piąt-
ka, który w finale gry po-
jedynczej mężczyzn pokonał
Radzia 6:3, 6:3, 7:5. Wśród
kobiet pierwsze miejsce za-
jęła Ryczkówna zwyciężając
Andrutową 6:1, 6:3. W grze
podwójnej mężczyzn Radzio
— Piątek wygrali z Kwiat-
kiem i Maniewskim 6:4, 9:7.

M ISTRZEM rundy wio-
sennej ligi piłki ręcz-
nej kobiet został zespół
Cracovii, pomimo, że wczoraj
w ostatniej kolejce spo-
tkań przegrała ona w Sta-
linogrodzie z miejscowym
AZS 1:3 (0:2). Wyniki pozo-
stałych spotkań: Stal Cho-
rów — AZS AWF 4:1, Bu-
dowlani Gogolin — Górnik
Świętochłowice 7:2.

CWKS strzelał Spar-
cie Luban karnego,
jednak strzał Durnio-
ka sparował bram-
karz Konarski a do-
bitkę przeniósł Dur-
niok nad poprzeczką.
Na zdjęciu zrozpaczo-
ny krakowianin w
pozie wyznawcy Ma-
homety.

Fot. W. Pawłowski

III liga

W niedzielnych spotkaniach piłkar-
skich krakowskiej ligi woje-
wódzkiej Włocławski Chelmek pokonał
Unię Oświęcim 2:0 (2:0) i uocnił się
na czele tabeli, mając 17 pkt. Taką sa-
mą ilość punktów ma Beskid Andrychów,
który wczoraj wygrał ze Stalą Tarnów
2:1 (1:1). Dąbski niespodziewanie zre-
misował ze Spartą Dębicki 1:1 (1:0), a
Budowlani Nowa Huta przegrali w Tar-
nowie z Tarnovią 0:2 (0:0). W pozosta-
łych spotkaniach Stal Huta im. Lenina
przegrała z Biezanowianką 1:2 (1:0),
Stal Żywiec wygrała ze Stalą Kabel 1:0
(0:0), a Kolejacz Prokocim zremisował z
Unią Żywiec 0:0.

Po tegorocznym Wyścigu Pokoju nowe zadania czekają polskich kolarzy

Telefon w mieszkaniu wielkim utrapieniem Staszka Królaka

O d zakończenia IX Wyścigu Pokoju minęło już kilka tygodni. Nie mija natomiast entuzjazm jaki zwolennicy kolarstwa okazują członkom naszej reprezentacyjnej szóstki. Odczuwa to szczególnie na „własnej skórze” Staszek Królak.



Wystarczyło, by „Express Wieczorny” podał wiadomość, że w mieszkaniu p. Królaków przy ul. Ogrodowej zainstalowany został telefon (nie podając jego numeru), by „pięknielnym wynalazek z ubiegłego stulecia” — jak go określa Staszek, stał się istnym utrapieniem młodego małżeństwa. „Kibice” dzwonią o piętej rano, dwunastej w południe i o jedenastej wieczorem, a każdy z nich pragnie złożyć osobiście gratulacje Królakowi.

— Fala obecnego entuzjazmu, mocno pomaga nam w pracy organizacyjnej — stwierdza naczelnik wydziału kolarstwa GKKF — mgr Jerzy Dąbrowski. Wzmocniają swą szeregi sekcje kolarstwa poszczególnych WKKF, wzrasta poważnie ilość młodzieży garnącej się do uprawiania tej dyscypliny sportu.

— Jakże starty czekają w najbliższej przyszłości naszą czołówkę?

— Dziś rozpoczyna się V Wyścig Dookoła Warmii i Mazur. Na starcie najprawdopodobniej zabraknie uczestników Wyścigu Pokoju, ale weźmie w nim udział cała pozostała czołówka. A będzie to dla niej bardzo poważny egzamin. Nie mamy jeszcze dokładnej koncepcji składu naszej drużyny na „Tour de Europe”, (8—10 sierpnia) niemniej jednak już obecnie wiadomym jest, że będzie on się trochę różnił od reprezentacji na IX Wyścig Pokoju. Zresztą zespoły składające się będą z 7 zawodników.

— Czy pomiędzy wyścigiem DWM, a „Tour de Europe” czołówka nasza nie będzie miała żadnych międzynarodowych startów?

— Owszem. Będzie ich mniej, niż początkowo przewidywaliśmy. Odpada wyjazd na dwuetapowy wyścig do Paryża oraz na trzyetapowy do Szwecji. Ten ostatni początkowo miał się odbyć w końcu czerwca, a w ostatniej chwili przesunięty został na 25—27 bm., a więc na termin niezbyt nam odpowiadający. Weźmiemy natomiast udział w wyścigu dookoła Austrii w dniach 30 czerwca — 7 lipca. Trasa długości 1.240 km podzielona jest na 7 etapów. Każdego od 124 do 217 km. Start i meta znajdować się będą w Wiedniu. Mistrzami etapowymi są: Graz, Villach, Zolam, See, Wattens, Salzburg i Krems. Drużyna polska składać się będzie z 4 zawodników. Również w lipcu (17—26) czeka nas udział w wyścigu dookoła Jugosławii. Trasa jego wynosi łącznie 1.480 km, podzielonych na 9 etapów. Tu reprezentować nas będzie 5 kolarzy z tym, że zgodnie z regulaminem górna granica wieku nie może przekroczyć 25 lat. Obowiązuje te wyścigi zdecydowały o ostatecznym uzumieszczeniu drużyny polskiej na „Tour de Europe”.

— Prezydent Syryjskiej Federacji Kolarskiej p. Tayssir Machouk w rozmowie z red. W. Kaczmarskim, wyraził nadzieję, że Polacy wezmą udział w wyścigu dookoła Syrii uzumieszczonego na września. Czy macie zamiar tam jechać?

— Dotychczas nie otrzymaliśmy oficjalnego zaproszenia. Gdy ono nadejdzie, to niewątpliwie zostanie przyjęte pozytywnie.

— Jakże dalsze plany mają kolarze?

— Wkrótce po „Tour de Europe” szykować się będziemy do mistrzostw świata w Kopenhadze. Odbędzie się one w dniach 25 sierpnia — 2 września. Mamy zamiar wyjechać na nie czterech szosow-

ców i dwóch torowców. Kilka dni później 4 września rozpocznie się wyścig dookoła Polski. Trasa jego nie została jeszcze ostatecznie ustalona, w

Radzimy turystom...

Dębnik!

W odległości niespełna 6 km od miasteczka Krzeszowice, leży w pięknej lesistej okolicy wioska Dębnik. Znajdują się tam kamieniolomy słynnego dębnickiego czarnego marmuru. Malowniczo a zarazem i ciekawo Dębnik stanowi cel pięknej wycieczki. Organizując ją, korzystamy z 2 tras turystycznych:

1) Ze stacji kolejowej Rudawa (7 km). Szlak żółty, za którym kierujemy się od stacji, prowadzi przez wieś Rudawę i doprowadza do Dubia. Jest to wioska położona u wylotu doliny Racławki. Stąd szlak czarny prowadzi lasem i doliną stumyka Zbrzy do Dubnia.

2) Ze stacji kolejowej Krzeszowice (5 1/2 km) — znaki czarne. Szlak prowadzi drogą do wsi Czatkowice. Tu skręcamy (przy napotkanej studni) w prawo, by początkowo ścieżką polną, a następnie pię-

knym lasem dojść do Dębnika. Na początku wsi wznosi się wysoka wieża triangulacyjna.

Z Dębnika wracamy w kierunku półn.-zach. polami do Paczółtowic. We wsi napotykamy znaki zielone. Idąc za nimi przechodzimy wieś i wchodzimy w lesistą dolinę Eliaszówki, na zboczu której znajduje się zabytkowy klasztor z XVII w.

Wyszedszy z dolinki idziemy drogą do st. kol. Krzeszowice. Z Paczółtowic można udać się również do Rudawy. Wtedy idziemy w dół napotkanego we wsi potoku w kierunku Dubia. Z Dubia podążamy do stacji kolejowej za znakami żółtymi. Z Paczółtowic do Rudawy 10 km.

MARIAN NOWAK

CZY WIECIE?

ZWIĄZEK SZERMIERCZY Z NRF zaprosił kilku naszych juniorów na zgrupowanie treningowe, wspólne z szermierzami niemieckimi. Zgrupowanie odbędzie się w miejscowości Neuzsternberg (Westfalia) w dniach 1—10 sierpnia.

SIDŁO, CHROMIK I OZÓG zaproszeni zostali na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne do Bolonii (Włochy) w dniu 15 lipca. Finowie natomiast zapraszają Chromika i Sidła na międzynarodowe zawody w Leppennrante w dniu 11 sierpnia.

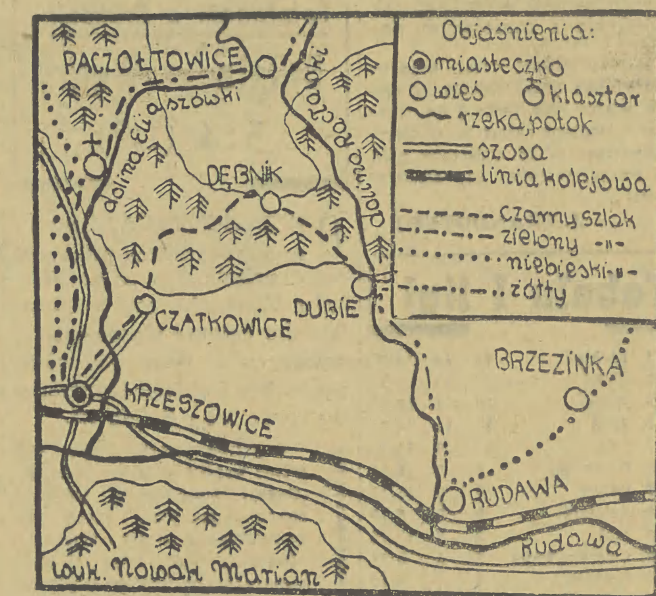
ZAWIEDZIONE NADZIEJE

Spółdzielnia Usług Rozrywkowych w Krakowie otworzyła niedawno wypożyczalnię sprzętu sportowego przy Placu Szczepańskim. Inicjatywie tej można szczerze przyklasnąć. Młodzież krakowska oddawna odczuwała brak tego rodzaju wypożyczalni. A co można w niej otrzymać?

Namioty turystyczne; 8 zł za dobę, skafandry i plecaki; 1,50 za dobę, rowery — 8 zł za dobę, piłki, siatki, buty itd.

Pięknie! Wielu przecież amatorów wycieczek turystycznych nie stać na zakupienie np. namiotu, wielu miłośników kolarstwa nie posiada własnych rowerów — więc wypożyczalnia tego rodzaju jest dla nich naprawdę czymś zbawiennym. Niestety niewielu może być szczęśliwców, którzy skorzystają z tej wypożyczalni. Cóż bowiem znaczy liczba 11 rowerów, jakimi dysponuje wobec 100 do 150 zgłoszeń w ciągu jednej słonecznej niedzieli? Co znaczy liczba kilku namiotów, które nie wystarczą nawet dla uczestników jednej większej wycieczki.

WZSP i Zarząd Spółdzielni Usług Rozrywkowych w Krakowie powinny więc poważnie



ciężkie banki

zając się tą sprawą. Kraków to przecież dzisiaj już półmilionowe miasto i skoro decydujemy się na otwarcie tego rodzaju wypożyczalni, trzeba zapewnić jej chociaż minimum sprzętu sportowego i turystycznego.

BIUROKRACI NA... RING

Z S Stal przy Tarnowskich Zakładach Mechanicznych liczy aż 12 sekcji sportowych. Nie wszystkie jednak mają warunki rozwoju, szczególnie te, które muszą trenować w sali. Najwięcej kłopotu ma oczywiście sekcja bokserska. Miał to być kłopot przejściowy, gdyż ZS Stal w Tarnowie otrzymało już fundusze z GKKF na budowę własnej hali sportowej. Przy pomocy prezydium MRN wyszukano odpowiedni teren ale budowa obiektu nie została rozpoczęta, gdyż lokalizacja wymagała jeszcze zatwierdzenia przez DOKP w Krakowie. Na tą formalność ze strony

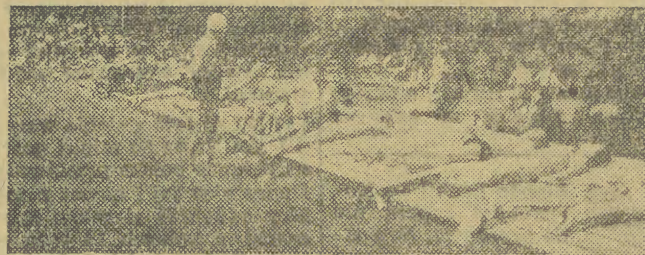
SPORTOWE

ciekawostki

Atrakcyjna eskapada czołowa polskich piłkarzy jesienią br. Dwie czołowe nasze jedenastki wyjechać mają w tym okresie na tournée po Libanie, Syrii i Arabii Saudyjskiej. Której z naszych drużyn wyjadą, zdecyduje forma, jaką wykażą nasi ligowcy w końcowej fazie tegorocznych mistrzostw.

*

W dniach 14 i 15 lipca odbędą się w Warszawie 11 eliminacje przedolimpijskie naszej czołówki lekkoatletycznej, które przeprowadzone zostaną w konkurencji międzynarodowej. Sekcja lekkoatletyczna GKKF sprowadza na nie grupę zawodników USA, którzy w tym czasie gościć będą na tournée w Europie. Ponadto na bieżni warszawskiej zobaczymy doskonałego długodystansowca australijskiego Stephensa oraz Duńczyka Nielsena, któremu wcześniej zakontraktowany start w Istambule, nie pozwoliła na przyjazd na memoriał J. Kusocińskiego. Zaproszeni także zostali na ten termin reprezentanci Węgier i Czechosłowacji.



A oto amatorzy słońca cierpliwie opalają się. Ich „ambicją” to ciemna, na brąz opalona skóra.

W upalny dzień zimny prysznic doskonale wpije w nas do dobre samopoczucie.

skim klubowi wioślarskiemu LZS, a Fabryka Maszyn w Zabierzowie swej drużynie piłkarskiej ZS Stal, który to zespół nie miał materiału na ogrodenie boiska. Ciekawi jesteśmy, czy skończyła się już czarna rozpacz sportowców na Czarnej Górze pod Olkuszem, którzy w oczekiwaniu na kosztorys nie mogą przebudować swego stadionu i czy PRN w Suchej zabierając pod budowę swej siedziby część stadionu miejscowego Kolejarza dała im w zamian inny teren i dopomogła w budowie nowego boiska. Czekamy na jak najszybsze wyjaśnienia od naszych działników.

*

NASI DŁUŻNICY

Nasza cotygodniowa rubryka pt. „Ciężkie banki” dotyczy zazwyczaj różnych braków i trudności z jakimi spotykają się sportowcy województwa krakowskiego. Usterki te mają mniej lub bardziej wyraźne przyczyny, toteż staramy się zawsze wskazać winnych. Niektórzy z nich uparcie milczą. To właśnie oni są naszymi dłużnikami, o których wcale nie chcemy zapomnieć. Czekamy z niecierpliwością na wyjaśnienie, jaką pomoc okazała GRN w Czernichowie jednemu w województwie krakow-

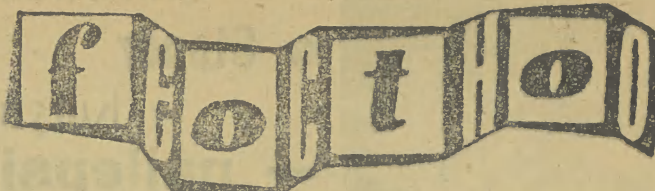
W związku z notatką w sprawie boiska sportowego KS Kolejarz Prokocim, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej wyjaśnia, że PKPG cofną zezwolenie na nabycie nieruchomości ob. Stefana Mączki przy al. Bieżanowskiej 75 na rozbudowę boiska sportowego. GKKF przy udziale przedstawicieli WKKF uznał rozbudowę boiska w obecnym jego ujęciu za niecelową. KS Kolejarz Prokocim otrzymał polecenie przywrócenia ogrodu do pierwotnego stanu.

CYRULIK

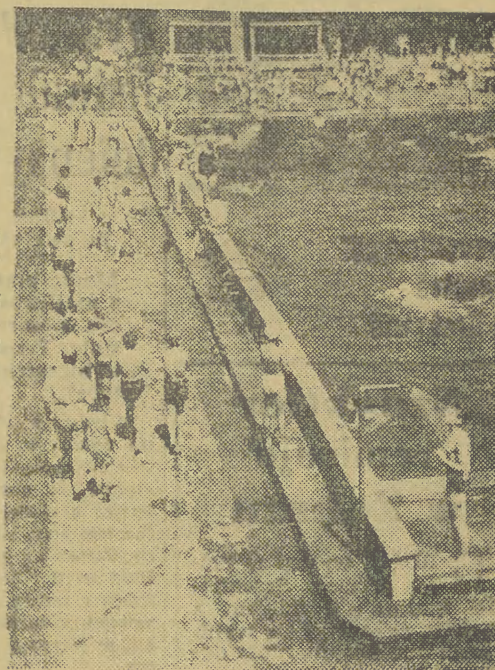


To nie „Marsjanie” lecz zwolennicy pływania. Pletwy i ochronne okulary ułatwiają im nurkowanie.

Zdjęcia W. Pawłowski.



z krakowskiego kąpieliska



Korzystając z pięknej pogody krakowianie coraz liczniej odwiedzają kąpielisko ZS Sparta. Na zdjęciu ogólny widok kąpieliska.

Warto

zobaczyć...

... cztery ciekawe wystawy:

x w Pałacu Sztuki — „Malarstwo krakowskie w okresie Młodej Polski”, grupującą dzieła najwybitniejszych artystów tego okresu,

x w Muzeum Etnograficznym — „Sztukę ludu krakowskiego”, obejmującą stroje, ceramikę, rzeźbę, zabawki, tkaniny, ozdoby wnętrza

x w Muzeum Historycznym — „Stare i nowe na przedmieściach Krakowa”. Zilustrowane tu zostały przemiany w życiu i kulturze mieszkańców podmiejskich okolic oraz

x na murach obronnych — „Dawne warownie Krakowa”, gdzie zgromadzone zostaną nowe materiały ekspozycyjne.

... „W diabelskim kręgu” — historyczny film produkcji NRD o walce Georgi Dymitrowa przeciw fałszywemu oskarżeniu przez hitlerowców. W filmie przewijać się będą sceny z procesu o podpalenie Reichstagu. Obraz ten można oglądać w kinie Apollo na seansach o godz. 16, 18, 20.15.

usłyszeć...

... koncert dawnej muzyki polskiej w wykonaniu chóru Państw. Filharmonii oraz chóru chłopięcego — laureata I nagrody na ogólnopolskich eliminacjach, pod dyktando J. Boka w dniach 8 i 9 bm. o godz. 19.30 w sali Filharmonii. W drugiej części programu — kwartet nr 1 Karola Szymanowskiego w wykonaniu kwartetu krakowskiego.

przeczytać...

... zbiór bajek i opowiadań indyjskich pod dziwnym tytułem „Pańczatantra”. Po polsku znaczy to mniej więcej — bajki zebrane w pięciu księgach. Jest to nauka sztuki rządzenia państwem spisana dla użytku synów królewskich w formie bajek o zwierzętach i różnych innych przypowieści. Czas powstania „Pańczatantry” napisanej w sanskrycie — to pierwsze wieki naszej ery.

Bajki te były wielokrotnie tłumaczone na wszystkie języ-

ki świata. Już około 531 r. istnieją przekłady perski, 40 lat później — syryjski, wkrótce potem arabski, hebrajski, w II połowie XIII wieku pojawia się przekład łaciński, skąd biorą początek późniejsze przekłady na wszystkie europejskie języki. Z przekładu francuskiego pochodzi polski z r. 1787 zatytułowany „Ezop w dobrym humorze”, co bynajmniej nie zamyka długiej listy późniejszych tłumaczeń.

Ta rekordowa ilość tłumaczeń i niesłabnąca od 1500 lat pożytność tych bajek najlepiej świadczą o ich wartości.

Obecne polskie wydanie PIW-u odznacza się poza tym wyjątkowo ładnym wyglądem zewnętrznym i świetnymi ilustracjami Marka Rudnickiego.

(s)

Człowiek któremu przywrócono mowę

Kompania radzieckich czołgów T-34 szturmowała przedmieścia Równego. Kolejno przerywano linie obronne nieprzyjaciela. Przed ostatnim pasmem umocnień napotkano na silny ogień artylerii. Czołg dowódcy został trafiony pociskiem, zatańczył na zerwanej gasienicy. Tankiści pospiesznie opuścili wóz dolnym lukiem, dowódca Polak, Henryk Sokół próbował wyskoczyć z wieży. W tej chwili padł jeszcze jeden pocisk, pęd powietrza rzucił oficera do pobliskiego okopu.

Atak załamał się na przedpolu, czołgi zawracały. Do rannego podpełzli rowem łącznikowym Niemcy. Ujęcie oficera stanowi zawsze okazję do zdobycia cennych informa-

cji. Hitlerowiec wbił jęńcowi bagnę w usta i wlał do gardła porcję spirytusu. Oficer ocknął się pod wpływem bólu i powtórnie zemdlął. Niemcy pozostawili go własnemu losowi, uciekając przed następnym atakiem czołgów. Tym razem pozycja została zdobyta, do rannego przyjaciela przypadł kierownik czołgu sierżant Orłow. „Żyje czy nie żyje — zostawić go tu nie można” — zawyrokował.

Oficera przewieziono samolotem do szpitala im. Botkina w Moskwie. Leżał w pobliżu tej sali, gdzie niegdyś przebywał Lenin. Leżał i snuł niewesołe myśli o swojej przyszłości. Wprawdzie rana się goiła, lecz nieomal zupełnie stracił mowę. Gardłowe dźwięki i sztuka gestykulacji miała mu odtąd służyć do porozumiewania się z ludźmi.

Mineły trzy miesiące. Nadszedł okres tworzenia I Armii Wojska Polskiego. Pewnego dnia w szpitalu pojawili się przedstawiciele Związku Patriotów Polskich: znana powieściopisarka Wanda Wasilewska i podówczas kapitan, obecnie minister Jerzy Sztachelski, szukając wśród rekonwalescentów ochotników do wojska. Kto tylko czuł się na siłach, wstępował z powrotem do armii. I o dziwo wśród ochotników znalazł się Henryk Sokół. Utrata mowy była bowiem zbyt blagą przyczyną, aby uniemożliwić mu powrót na front.

Młody oficer znowu znalazł się w czołgu T-34, tym razem jako dowódca plutonu w korpusie pancernym I Armii. Szlak bojowy tej jednostki zaczął się w Chełmie, prowadził przez Warszawę aż do Berlina. Wkrótce potem wojna się skończyła. Powoli życie się stabilizowało, trzeba było pomyśleć o przyszłości.

Mimo życzliwości społeczeństwa, powrót do normalnego życia nie zawsze był łatwy. Taką właśnie niełatwą drogę przebył Henryk Sokół. Było w niej sporo dramatycznych momentów, wiele goryczy, której powojenne lata nikomu nie szczędziły. Silna wola, wiara w przyszłość, to jednak dużo znaczy. Sokół postanowił studiować prawo i pracować w Krakowie. Nie miał żadnych warunków, żeby zostać prawnikiem. Wierzył jednak, że w przyszłości odzyska mowę.

Znany lekarz namówił Sokoła na wyjazd do światowej sławy kliniki prof. dr. Franciszka Buriana w Czechosłowacji. Starania zostały uwieńczone powodzeniem. W 1953 r.

chory po raz pierwszy wyjechał do Pragi. Znalazł tam znakomite warunki w świetnie urządzonej klinice uniwersyteckiej, gdzie pacjenci przebywają w pokojach z radiem i telefonem. Profesor Burian po zbadaniu pacjenta skonstatował: „Operacja będzie ciężka, nie dla pana, ale dla mnie. Daję jednak słowo, że będzie pan mówić”.

Dokonany bez narkozy zabieg chirurgiczny trwał dwie godziny. Znakomity chirurg dotrzymał przyrzeczenia. Po dziesięciu dniach pacjent zaczął powoli mówić. Dowiedział się wówczas, że czekają go jeszcze dwie podobne operacje w rocznych odstępach. Przeszedł je w latach 1954 i 1955. Po każdym zabiegu uczono go mówić, oczywiście po czesku.

Henryk Sokół, trzydziesto- paroletni mężczyzna swobodnie opowiada historię swego życia. Mówi niemal normalnie, tylko wymowa dłuższych wyrazów sprawia mu niekiedy trudność. Nikt jednakby się nie domyślił, że temu człowiekowi niedawno przywrócono mowę.

— Jak się pan czuje?

— Niech o tym świadczy moja mowa.

— Podobno znowu pan wyjeżdża do Czechosłowacji?

— Tak, jeszcze w czerwcu.

— Czyżby znowu na operację?

— Nie, tym razem tylko do kontroli. Profesor Burian przywrócił mi mowę, pokonanie ostatnich trudności, to już sprawa czasu i nauki. (wk)

Ciekawostki

W Colodi (Włochy) odsłonięto brązowy pomnik słynnej kukielki Pinocchio. W uroczystości uczestniczył prezydent Gronchi i 90-letnia Signora Giovanna Ragionieri, dla której autor Pinocchia wyznarował przed laty postać wroźki z błękitnym włosiem.

Pomnik został ufundowany z drobnych składek tysięcy dzieci włoskich i stał w mieście rodzinnym autora bajki, którego prawdziwe nazwisko brzmi: Karol Lorenzini. (db)

*

Jeszcze nie przebrzmiały dobre echa sprawy książeczki Małgorzaty i pulkownika Townseda, a już na łamach pism angielskich zaczęły pojawiać się wzmianki łączące imię siostry królewskiej z księciem Christianem z Hannoveru. Wywołały one oczywiście burzę przedwczesnych komentarzy.

Rzecznik prasowy królowej Elżbiety wydał oficjalny komunikat demontujący pogłoski o rzekomo zamierzonych zaręczynach. Podobne oświadczenie złożył ze swej strony książę Christian. (db)

oburzeni, a on jak gdyby puścił to mimo uszu. Nie wiem, być może, nie chce pokazać po sobie. A może i prawda — przecież jest to człowiek szczególny. Nasi robotnicy sarkają, egzekutywa udzieliła mu nagany... Rozmawiałem o tym z wieloma, tak tego nie zostawimy... Będzie zebranie partyjne... Zdaje mi się, że nie tak siedziałem... Powiedzieliście, że możemy rozmawiać, a ja kręcę się, przeszkadzam wam pracować...

— Bynajmniej... Dla portretu jest ważne wszystko, co was dotyczy...

Andriejew roześmiał się: — To znaczy, że nie słuchaliście... A bałem się, że rozpraszam waszą uwagę. Przecież mówiłem nie o sobie...

— Słyszałem o Sokołowskim i o sobie też... Po trzech dniach Andriejew przywrócił jakiś rozdrażniony:

— Czy wiecie, co wykombinował Dobrzyński? Obstalowano u Puchowa mój portret. Nie chcę, aby mnie malował. Mówią, że portretował Żurawlewa. To model dla niego... Jerszow pisał, że jego obraz na wystawie jest niemal genialny, a moim zdaniem płótno na próżno marnuje...

Saburow milczał.

— Nie zgadzacie się?

— To nie jest takie proste — odpowiedział wreszcie Saburow. — Puchow jest moim kolegą szkolnym, dawniej spotykaliśmy się często. Proszę mi wierzyć, ma prawdziwy talent. Ale robił wszystko, aby siebie samego podeptać. Zdaje się, że jest bardzo nieszcześliwy... A gdybyście widzieli, jak zaczynał... Jeszcze nie umiał malować, lecz robił takie szkice, że wierzyłem weni mocno. Sądziłem, że ze mnie być może, nie nie wyjdzie, ale oto Włodzia jest urodzonym malarzem...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z sali koncertowej Koncert dyplomantów w Filharmonii

Publiczność krakowska lubi „nazwiska” na afiszach Filharmonii... Gdy tego nie ma, gdy zamiast artystów-muzyków o ustalonej renomie, zapowiada się występ młodych studentów czy dyplomantów szkół muzycznych, to — chociażby nawet program koncertu przedstawiał się bardzo atrakcyjnie — frekwencja spada... Niedobrze! Bardzo to niepocieszające zjawisko, bo przecież bez minimalnego chociażby rozeznania w uzdolnieniach i możliwościach, szkującej tuż obok nas skrzydła do artystycznego wzlotu, młodzieży muzycznej, trudno pretendować do miana człowieka muzycznego... Tym bardziej, że — jeśli chodzi o obsadzone przez dyplomantów koncerty z piątku i soboty ub. tygodnia — nieobecność na sali oznaczała dużą stratę: jeśli bowiem kogoś już rzeczywiście nie interesują młodzi absolwenci Wyższej Szkoły Muzycznej — to przynajmniej powinien być go przyciągać program. Słowny koncert fortepianowy Es-dur Liszta czy nieśmiertelna III Symfonia „Eroika” Beethovena, choćby słyszane po raz dziesiąty czy trzydziesty w życiu — czasem w lepszym, czasem w gorszym wykonaniu — dostarcza zawsze nowych i świeżych przeżyć artystycznych.

Koncert zaś Es-dur Liszta, jeden z najbardziej błyskotliwych-wirtuozowskich, jakie zna literatura fortepianowa, jest ponadto potężnym egzaminem sprawności pianistycznej solowego wykonawcy.

„Ostrogi pianistyczne” na tym właśnie dziele Liszta zdobywała w ub. tygodniu młoda dyplomantka krakowskiej Państw. Wyz. Szkoły Muzycznej — Teresa Rutkowska. Gry jej słuchaliśmy z prawdziwą przyjemnością, obserwując zarówno wypracowaną perlistą technikę, świetne zdyscyplinowanie rytmiczne (ważne zwłaszcza przy występach z orkiestrą), jak i dużą już dojrzałość artystyczną, będącą zasługą zarówno pedagogów wychowawcy młodej solistki — prof. Z. Drzewieckiego, jak i jej niewątpliwych wybitnych uzdolnień pianistycznych.

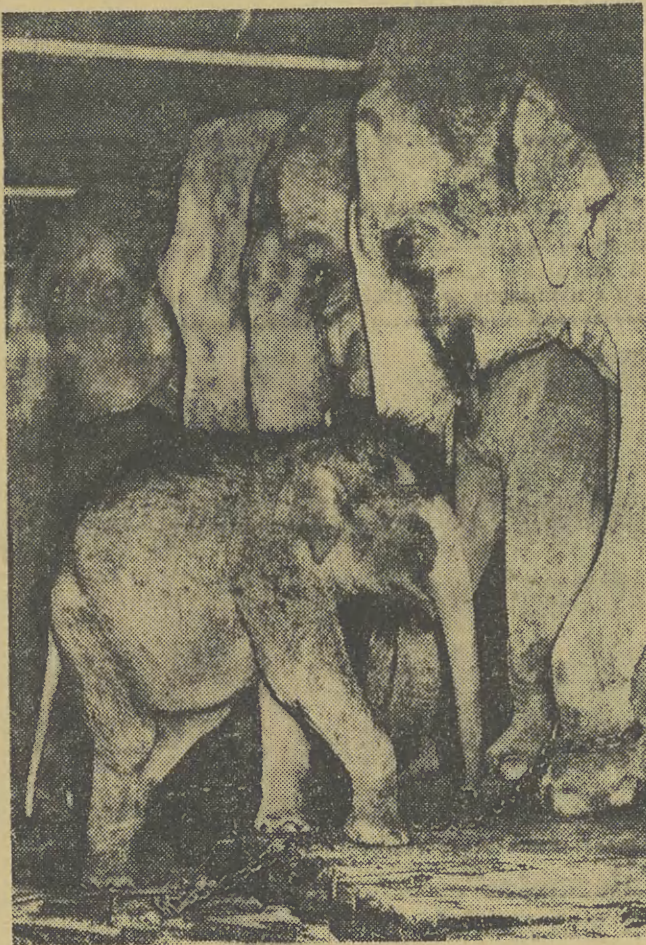
Po przerwie grano „Eroikę” Beethovena... Gdy słuchamy „Eroiki” przypominam nam się może mimo woli przekazana nam w historycznych kronikach rozmowa Beethovena z poetą Kuffnerem w r. 1817. Beethoven, podówczas już autorem ośmiu symfonii, zapytany przez Kuffnera, którą ze swych symfonii ceni najwyżej — uważa za dzieło sobie najbliższe, odparł: „Trzecią! „Eroikę”!

„Eroika”, tak krótko i dobitnie scharakteryzowana przez swego twórcę, wielkiego klasyka, jest zarazem „klasycznym” — dzięki swej muzycznej architekturze i bogactwu emocjonalnej treści — warsztatem dla młodych adeptów dyrygentury. Wprawdzie często w kulisach sal koncertowych słyszy się zdanie: „No, tak, ale „Eroika” to taka kompozycja, którą rutynowana orkiestra może grać nie patrząc wcale na dyrygenta...” — lecz nawet taka opinia w niczym nie umniejsza osobistej pracy kapelmistrza, włożonej w przygotowanie wykonania.

Dużo takiej właśnie pracy, wniesionej w wyuczenie się swej roli za pulpitem, można było spostrzec u drugiego dyplomanta — uczestnika niedawnego koncertu — dyrygenta M. Baranowskiego (kl. prof. Malawskiego), który — oprócz „Eroiki” — kierował również wykonaniem przez orkiestrę malej „Uwertury” Malawskiego. W dalszej pracy nad sobą M. Baranowski wyzbył się po winien — nieco nawet zabawnej, a niepotrzebnej — gwałtowności w gestach dyrygentkich; plusy Baranowskiego, jako prowadzącego orkiestrę, a to dobra pamięć muzyczna i sumienna przygotowywacz — przy obecnym niedostatkach adekwatnej sztuki dyrygentki najmłodszego pokolenia, mogą być w przyszłości z pożytkiem wykorzystane.

(J. Par.)

Mały pan Trąbalski



Cyrk Krone w Monachium posiada najmniejszego słonia cyrkowego świata. Mały pan Trąbalski ma zaledwie 12 miesięcy i nie dawno został sprowadzony z Indii. Obecnie przebywa on w towarzystwie starszych braci, zwolna przyzwyczajając się do niewoli i warunków pracy na arenie.

(16)

ILIA EKENBURG

ODWILG



Rembrandta jednak nikt nie pomylił z fotografią... Ciebie Głaszo, znam, czuję. Dlatego udaję mi się czasem twoje portrety. A nad Andriejewem trzeba zastanowić się, to dla mnie wielki temat. Powiedziałem ci prawdę: odkryłem go. Teraz muszę odtworzyć to malarzko...

Andriejew chętnie zgodził się na pozowanie. Z początku siedział nieruchomo, obawiając się nawet z lekka poruszyć głową.

— Przecież nie jestem fotografem — śmiał się Saburow — w ten sposób szybko zmęczycie się, ja pracuję powoli. Opowiedzcie cokolwiek bądź. Głasza zawsze papla, gdy pozuję... Andriejew zaczął opowiadać: właśnie poprzedniego dnia Sokołowski wyjaśniał mu swój projekt. Dla Andriejewa opracowanie detali metodą elektroiskrową nie było niczym nowym: czytywał o niej, nieraz myślał i od razu zrozumiał całą wagę projektu. Długo tłumaczył Saburowowi, co to są elektryczne impulsy, erozja.

— Oto kogo powinniście malować. Golikow powiedział, że Sokołowski jest podobny do starego kapitana, który za wszystkie morza, jak sadzawkę w swojej okolicy... To tak, ale nie tak. Czy widzieliście go? Twarz brązowa, siwy, a oczy jasno-niebieskie. A co w nim znakomite — opętany. Gdy zapalił się do czegoś — o niczym innym nie mówi... Zrobił mu niedawno krzywdę, i na próżno. Bardzo dużą krzywdę... Powiedziałem mu, że ludzie są

— A jednak nie rozumiem... Jesteście człowiekiem śmiałym i podejście macie nasze radzieckie — chcecie pracować dla ludu. A wasze obrazy tkwią tu jak w piwnicy... Ot, Sawczenko opowiadał u nas o was i przyszłości. Ale przecież niesposób wprowadzić tu wszystkich... Dlaczego nie walczyć? Saburow uśmiechnął się:

— Przecież walczę. Pracuję nadal i to jest walka... Staram się malować lepiej...

Wieczorem pewnej niedzieli, gdy w ciągu dnia przez mieszkające Saburowych przewalilo się wiele ludzi, Głasza powiedziała:

— Ach, gdybyś wiedział, jak się cieszę... Odkryto ciebie... Objął ją ramieniem i powiedział zamyślony:

— A mnie się wydaje, że to ja ich odkryłem. Rozumiesz? Krag rozerwał się... I dobrze, że to nie malarze, nie krytycy, lecz inżynierowie, robotnicy — szerszy świat... Wiesz, Głaszo, chcę malować portret Andriejewa, cały czas myślę o tym... Bardzo trudne...

— Ma dziwną twarz. Zdaje się, że wszystkiego w niej za dużo wszystko zbyt przesadne — usta, nos, brwi... A wszystko jakoś związane...

— Może właśnie dlatego trudne — podobieństwo zapewnione. A rzecz nie w tym... Spójrzysz czasem na portret jakiegoś słynnego malarza i dziwisz się: wazy zauważył, ordery na miejscu, jest nawet podobieństwo, lecz ani sztuki, ani człowieka — kiepska martwa natura... Sądze, że budowę twarzy trzeba wiązać z samym człowiekiem, brać pod uwagę ubiór, tło, światło. Czasem mówi się o kimś, że jego pozory mylą — nie jest taki, na jakiego wygląda. A to dlatego, że nie tak wygląda, jak się zdawało. Związek wewnętrzny istnieje lecz nie zawsze jest łatwy do znalezienia. Niebezpieczne jest to, co nazywają „wyrazem” dla malarza... Zresztą, otworzysz „Ogoniok” i nie zawsze zorientujesz się od razu — reprodukcja czy kolorowa fotografia?

4

CZERWIEC

Poniedziałek

Franciszka
Aleksandra

57 kamienic to nie bagatela

O ludziach, na których czekają
tysiące krakowian

Godzina 10 rano. Wacław Kowanetz wchodzi w swoją ulicę. Zwierzyńska to właśnie „jego ulica”. Nie cała wprawdzie, tylko jedna jej strona, ale i tak w sumie 17 kamienic. A kamienice duże, kilkupiętrowe, więc mieszkań w nich mnóstwo. Chociażby pod nr 4. W spisie lokatorów — kilkadziesiąt nazwisk.

Orkiestra jazzowa
Vlacha
przyjeżdża do nas

Jeszcze nie wyjechała bawiąca w Krakowie orkiestra jazzowa Gustava Bromma, a już mamy wiadomość o nowej niespodziance. Otóż w dniach: 3, 4 i 5 lipca br. koncertować będzie w Krakowie znana w Czechosłowacji i za granicą doskonała orkiestra jazzowa Vlacha.

Przyjazd tej orkiestry i gościnne jej występy wzbudzą niewątpliwie duże zainteresowanie mieszkańców naszego miasta. (bos)

Tylko wszedł do bramy, a już otoczyła go gromadka malców, bawiących się piłką na ciasnym podwórku.

— Przyniósł pan coś dla nas? — syją się pospieszne pytania.

Kowanetz uśmiecha się, mówi, że listów dzisiaj sporo, wszystkie doręczy. Zaniesie tylko najpierw emeryturę Jareckim. Starzy już są, bieda u nich, a Jarecki w dodatku ostatnio chorował.

Pół godziny trwa wędrówka listonosza po kilku piętrach rozległej kamienicy nr 4, po jej wysokich „jak do nieba” schodach i wąskich korytarzach. Tutaj list, tam kartka, gdzie indziej przekaz na pieniądze, jakieś służbowe zawiadomienie lub prenumerowana gazeta.

A potem inne kamienice, inne schody, inni ludzie...

Józef Majka. Zawiadomienie o przyjęciu paczki. Co? Znowu nikogo w mieszkaniu. To już drugi raz. A w paczce pewnie żywność, popsuje się. Trzeba iść do dozorczyń, może ona zawiadomienie doręczy...

Ob. Szymańska. Nikt nie otwiera. a tu dla niej pieniądze. Widocznie córka wyszła, a starszuszka drzwi nie otworzy, bo chora. Trzeba przyjść jutro...

List z adresem: „Zofia Czyżowicz, Zwierzyńska 12. oficyjna”. Lokatorzy informują: Nie ma takiej, nie mieszka...

Kazimiera Krause. List? Och dziękuję! To pewnie od syna...

I tak mija godzina za godziną. Wacław Kowanetz obchodzi już wszystkie ulice: Zwierzyńską, Retorykę, Zagadłowiczą i Felicjanek. Odwiedził 57 domów, „pokonał” wiele pięter. Zapytanie: dlaczego nie korzystał ze skrzynek na listy, które zawieszono w każdym piętrowym domu? Korzystał, ale tylko częściowo. Po pierwsze — dlatego, że idąc np. z pieniędzmi na trzecie piętro, wstępował po drodze do innych mieszkań, aby przy okazji podrzucić karty i listy; po drugie — dlatego, że wiele skrzynek znajduje się w fatalnym stanie. Duża w tym wina dzieci robiących sobie sport z wdzierania się do ich wnętrza, ale i duża wina fabryki, która je wykonała: zrobione są one z bardzo cienkiej blachy i w tandetny sposób.

Jak dobrze pójdzie, już koło godz. 16 Wacław Kowanetz zakończy swój obchód i wróci na Pocztę. I tak będzie w dzień, przez 30 lat. Bo Wacław Kowanetz właśnie tyle lat pełni bez zarzutów funkcję listonosza. Ma żonę, która nie pracuje zawodowo, ma córkę studiującą medycynę i dwoje drobnych dzieci. Wacław Kowanetz jest długolentem.

W kilku wierszach

...1 czerwca specjalna komisja przejechała przy ul. Kłuzka w Prądniku Białym, teren pod budowę nowej szkoły. Obecnie gospodarzem jest tam już — ZBM Kraków, które wkrótce rozpocznie pracę.

...w ogłoszonym przez Miejski Komitet Odbudowy Warszawy oraz Miejski Komitet Obronców Pokoju w Krakowie — konkursie na najpiękniejszy album o życiu i twórczości Adama Mickiewicza — wyróżnili się uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 43 oraz IV Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie. Są nimi S. Rachwał, J. Romek i K. Koziołka.

...w związku z setną rocznicą śmierci wielkiego poety i pisarza niemieckiego, Henryka Heinego — zespół recytatorski Spółdzielni Tkaczy i Pokrewnych Zawodów w Krakowie urządził uroczystą wieczornicę. Na program złożyły się liczne recytacje oraz montaż utworów H. Heinego.

6 czerwca krakowscy studenci spotkają się w MKS ze swymi kolegami z Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa. Studencki „wieczór pytań i odpowiedzi” zapowiada się nadzwyczaj ciekawie.

i sumiennym pracownikiem, dostąpił się więc najwyższej uposażeniowej grupy. Dzięki temu jego miesięczna pensja wynosi 540 zł + premia razem 736 zł. Ale Kowanetz to „bogacz” w stosunku do tych listonoszy, których pensja — łączna z premią — wynosi niecałe 600 zł.

Przydałoby się więc, aby i o nich, naszych listonoszach, nie zapomniano przy regulacji plac, aby i oni objęci zostali podwyżką uposażeń. Przemawia za tym rodzaj pracy, którą wykonują, pracy bardzo męczącej i odpowiedzialnej. (lov)

W Nowej Kucie
powstaje
szkoła muzyczna

Duże powodzenie nowohuckiego ogniska muzycznego wśród dzieci i młodzieży zasygnalizowało o potrzebie stworzenia tam szkoły muzycznej. Na konferencji w Wydz. Kultury DRN zdecydowano ostatecznie, że ma to być szkoła muzyczna typu podstawowego, 12-klasowa. Około 600 dzieci zdobywać tu będzie wykształcenie ogólne wraz z nauką muzyki.

Budowa szkoły w Osiedlu D-2 rozpoczęta zostanie w r. 1957, a ukończona w r. 1958.

„Informator”
dla wszystkich

Mamy wreszcie na rynku księgarskim pozycję przydatną w gospodarstwie domowym. Jest nią „Krakowski Informator Usług”, zawierający szczegółowe adresy punktów usługowych spółdzielczych i rzemieślniczych indywidualnych. „Informator” zawiera skorowidz placówek woj. krakowskiego, dokonujących usług z zakresu prac szewskich, krawieckich, ślusarskich, instalatorskich itp. (bos)

ODPOWIEDZI
REDAKCJI

Stanisław Bogdaniak, Strzawa. Prez. PRN w Żywcu zawiadomilo nas, w odpowiedzi na naszą interwencję, że kwotę zł 300, wypłaconą przez Pana tytułem grzywny, zaliczono obecnie na poczet podatku gruntowego. (1792/III)

Maria Witold, Kraków. W razie gdyby właściciel pralni odmówił odszkodowania za uszkodzoną podczas czyszczenia marynarkę, sprawę należy skierować na drogę sądową. (789)

Edmund Cichy, Kraków. Jak nas poinformowano w DOSZ w Krakowie godzinowa stawka nauczyciela WF z dyplomem magistra wynosi w ciągu pierwszych trzech lat pracy 8 90 zł. (645)

M. Zagórski, Kraków. MZBM zawiadomił nas, że w budynku przy ul. Katarzyny 5 zostanie w roku bieżącym przeprowadzony remont kapitalny. Ponadto od dnia 1 maja br. realność ta otrzymała nowego dozorcę (327/I)

W. Szczygiel, Jaworzno; Janina Kawecka, Maria Badacz, Stefan Burliaga, Kazimierz Skolarczyk. „Pracownik Warszawianki”. Maria Stupczyńska, Kraków. W Waszych sprawach interweniuje. O wynikach poinformujemy Was w terminie późniejszym. (782, 639, 594, 584, 861, 579, 674).

Konkurs
„Poznaj
Twoje
Dziecko”

Dzisiaj zamieszczamy następne zdjęcie naszego blaskawiczego konkursu pt. „Poznaj Twoje Dziecko”. Rodzice, którzy rozpoznają, że na zdjęciu znalazła się właśnie ich pociecha — proszeni są o zgłoszenie się wraz z córeczką czy też synkiem — do naszej Redakcji ul. Wiślna 2/III p. — dział miejski. Czekaj tu miła niespodzianka!

CO GDZIE KIEDY

TEATRY
SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Fugatowski”. STARY TEATR (duża sala): — nieczynny. POEZJI: — nieczynny.

ny. MŁODEGO WIDZA: godz. 13 i 16 „Krzesiwo”, godz. 19.15 „Igraszki trafi i miłości”. LUDOWY: (Nowa Huta) Gościnny występ Polskiego Zespołu Tańca z Warszawy. GROTESKA: nieczynny. MUZYCZNY: godz. 19.15 „Hrabina Marica”. CYRK NR 6 — godz. 19. CRICOT 2 (Dom Plastyków) godz. 20.

KINA

APOLLO: godz. 16, 18, 20 „W diabelskim kręgu”. UCIECHA: godz. 16, 18, 20 „Kala Nag”. WANDA: godz. 16, 18, 20 „Włóczęga”. — WARSZAWA: godz. 16, 18, 20.15 „Rekrut Bum”. — WOLNOŚĆ: godz. 16, 18, 20.15 „O. K. Neron”. MŁ. GWARDIA: godz. 16, 18, 20 „Zaczarowany rower”. — SZTUKA: godz. 16, 18, „Saltanat”, godz. 20 — „Wyścig Pokoju”. STAL: godz. 16, 18, 20 „Czerwone laski”. SWIT: godz. 16, 18, 20 „Kuchenne schody”. ZWIAZKO: WIEC: godz. 17 i 19 „Wesoły chłopak”.

WYSTAWY

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIEKNYCH, Plac Szczepański 4. Sztuka krakowska z okresu „Młodej Polski”. WYSTAWA HISTORII WAWELU godz. 9 — 14.30. WYSTAWA MUZEUM HISTORYCZNEGO „Dawne warownie Krakowa”. MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Plac Wolnica). „Sztuka ludu krakowskiego”.

DYŻURY

POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 333-33. STRAŻ POŻARNA: tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE, ul. Siemiradzkiego 1, tel. 0-9. DYŻUR CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna, Kopernika 40. DYŻUR POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych, Kopernika 23.

APTEKI:
Mogilska 16, Plac Matejki 2, Bohaterów Stalingradu 77, Długa 88, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego, Kościuszki 18.

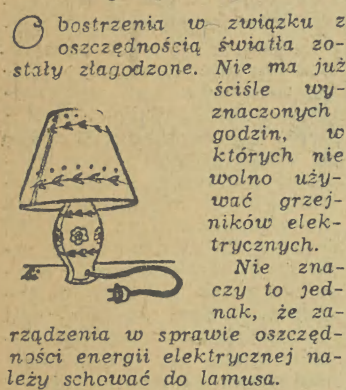
RADIO

NA PONIEDZIAŁEK 4 CZERWCA:
Godz. 16.10: Koncert. 16.20: Dziennik. 17.00: Z życia Związku Radzieckiego. 18.10: Piosenka tygodnia. — 18.15: Wiadomości. 18.20: Sergiusz Prokofiew. 19.00: Muzyka i aktualności. — 19.30: „Mazurki” — opow. 19.50: Koncert. 20.30: „Tak przemówiła miłość”. 20.45: Poetycki koncert żyweń. 21.30: Z kraju i ze świata. — 22.00: Reportaż z mistrzostw Europy w koszykówce w Pradze. 22.15: Kronika sportowa. 22.25: „Babunia”. — 23.24: Melodie.

NA WTOREK 5 CZERWCA:
Godz. 5.20: Gimnastyka. 5.30: Wiadomości. 6.40: Koncert. 7.45: „Biełkina sztafeta”. 8.00: Wiadomości. — 9.00: Piosenka tygodnia. 11.30: Program. 12.04: Wiadomości. 12.30: Melodie. 13.00: Aud. dla wsi. 13.10: Aud. szkolna „Nasza szkoła śpiewa”. 14.00: Wiadomości.

KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa
KRAKÓW WIELKOPIŁE 1, tel. 542-52
M — 7 — 5647

Do góry nogami



ostrzeżenia w związku z oszczędnością światła zostały złagodzone. Nie ma już ściśle wyznaczonych godzin, w których nie wolno używać grzejników elektrycznych. Nie znaczy to jednak, że zarządzenia w sprawie oszczędności energii elektrycznej należy schować do lamusa.

A tak zdaje się rozumują odpowiedzialni za zapalanie lamp ulicznych. Przy ul. Miedzianej, Rzeczyśko, Zwycięstwa, Kosynierów, Barakowej i innych lampy, konkurując ze słońcem, palą się już o godzinie 17. (mal)

Zawrotne tempo

Tempo szatańskie, trzeba przyznać. Bo jakże inaczej nazwać wysiłki kochanej Poczty.



Telegram z opłaconą odpowiedzią nadany w Urzędzie Pocztowym Kraków 1 w dniu 16. V. br. o godz. 19 (Nr dowodu nadania 5225) przyszedł do Pruszkowa dnia 21. V. br., czyli po 5 dniach. (mal)

TELEFON
542-53
DZWONT

— W bloku nr 16 przy ul. Żywieckiej w Borku Fałęckim piwnice są pełne wody. Kilka miesięcy temu wodę wprowadzono, ale teraz znowu grozi nam powódź...

— Możemy was „pocieszyć” tylko tym, że na przykład w domu przy ulicy Reja 12 wody w ogóle nie ma i to już od wielu tygodni... I w jednym i w drugim wypadku winę za ten stan rzeczy ponosi administrator czyli — MZBM... (wl)

Czytelnicy piszą

W Borku Fałęckim, naprzeciw Zakładów Sodowych, znajduje się coś w rodzaju parku. Dlatego „coś w rodzaju”, ponieważ ten park jest w opłakanym stanie. Wszystko wakażuje na to, że nikt się nim nie zajmuje. Podobnie wygląda las przy ul. Żywieckiej.

Dużo mówi się o wiosennych porządkach oraz o zakładaniu skwerów i zieleni, a o istniejących się zapomina... (T. Pałczyński)

